Choszczno 2019 - Cmentarze po remoncie

07.02.2019.

CHOSZCZNO. Cmentarz żołnierzy radzieckich i kwatera jeńców Oflagu IIB przeszły generalne remonty. Dzięki funduszom pozyskanym m.in. z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa wyremontowane zostały kwatery, pojedyncze groby, główny obelisk, a także ogrodzenie. - Wasze cmentarze wojenne powinny być wizytówką naszej pamięci o tych, którzy polegli na wszystkich frontach II wojny światowej – chwali ich utrzymanie ZYGMUNT KACZOROWSKI, który od 11 lat odwiedza choszczeńską nekropolię.

Cmentarz Żołnierzy Armii Czerwonej całkowicie zmienił swój wizerunek. Przede wszystkim odnowione zostały wszystkie kwatery, główny pomnik i opis na tablicy. Pojawiły się nowe tabliczki, zmieniono nasadzenia, przycięto też żywopłot. Podobne zabiegi przeprowadzono również na znajdującej się na Cmentarzu Komunalnym Kwaterze Jeńców Oflagu II B.

***

Mimo tego, że w tym roku miną już 74 lata od zakończenia drugiej wojny światowej, to jednak nadal miliony ludzi poszukują żołnierzy – członków rodzin, którzy w niej zginęli lub zaginęli. Wspomniany wyżej ZYGMUNT KACZOROWSKI, 11 lat temu przywiózł na Cmentarz Żołnierzy Armii Czerwonej kilkunastoosobową grupę z Litwy, która m.in. dzięki naszej pomocy odnalazła miejsce pochówku swojego dziadka. Od tamtej chwili przyjeżdżają tu co roku.

Jeszcze dłużej, bo ponad 70 lat grobu ADAMA PRISZCZIKA, szukała rodzina z Białorusi. Wiedzieli tylko, że zginął 20 lutego 1945 roku i został pochowany w okolicy miejscowości Nantikow (Nętkowo). Okazuje się, że od prawie 70 lat jego szczątki spoczywają w kwaterze nr 59 pod nazwiskiem… Pryszczyk. W maju ubiegłego roku, również przy naszej pomocy, odnalazła go i zapaliła na jego grobie świeczkę ŻANNA KUMAR.

Na kwaterze jeńców Oflagu IIB swoją mogiłę ma m.in. ppor. FRANCISZEK KOTUNIAK (na zdjęciu). Został zastrzelony w maju 1941 roku, a o tym, że spoczywa akurat w tym miejscu, jego rodzina dowiedziała się zupełnie niedawno. I to tylko dzięki pasji ppłk. ANDRZEJA SZUTOWICZA, który od wielu już lat próbuje odkrywać, nieco już zapomnianą historię tego obozu. Tylko w ostatnich latach, takich lub podobnych historii zarejestrowaliśmy kilkadziesiąt, a w efekcie wszystkie łączy to, że w Choszcznie nie zapomniano o żołnierskich grobach. I to nie jest opinia naszych urzędników lecz osób, które coraz liczniej przyjeżdżają lub powracają na opisywane nekropolie.

***

Warto przypomnieć, że na Cmentarzu Żołnierzy Armii Czerwonej pochowanych jest ponad trzy tys. żołnierzy, którzy trafili tu po ekshumacjach przeprowadzonych przede wszystkim na terenie naszego powiatu. Dziś, także dzięki odkrywczej pasji kilku znanych w Choszcznie osób wiemy, że spoczywają tu szczątki żołnierzy rosyjskich, którzy w styczniu i lutym 1945 roku zginęli w boju. Znajdziemy tu również tych, którzy po wojnie zmarli w okolicznych szpitalach, ale najciekawsze jest to, że leżą tu również Polacy, Ukraińcy, Uzbecy, Gruzinie, Białorusini, a nawet francuski oficer. Dzisiaj, dokładnie 1325 z nich ma już swoją tabliczkę, a kolejnych ponad 1700 (co najmniej) czeka, aż ktoś ich odkryje, ktoś sobie o nich przypomni.

A o tych, którzy są pochowani na oflagowskiej kwaterze? O tym, że w obozie przebywali oficerowie pisywano i nadal pisze się dużo, ale już o fakcie, że byli tu również polscy szeregowcy i podoficerowie, to już mało kto wie. I to pewnie w tym gronie wypadałoby szukać imion i nazwisk tych, którzy na tej kwaterze ukryci są pod tabliczkami z napisem NN. Czy ktoś, kiedyś ich odkryje? Wszystkich na pewno nie, ale dopóki będziemy krzątać się wokół tych mogił, to jest nadzieja.

Tadeusz Krawiec

{gallery}cmentarze_2019{/gallery}